

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 " 20 "  
Miesięcznie 1 " 20 "  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 " 60 "  
Miesięcznie 1 " 60 "

Za granicą.  
Kwartalnie 10 " 80 ct.  
Półrocznie 20 " 80 ct.  
Miesięcznie 3 " 80 ct.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Redakcja-katolicka:  
Dnia: Walentego.  
Jutro: Popielec +  
Pojutrze: Juljany.

Graco-katolicka:  
Strytynie Hosp.  
Symeona i Anny.  
Izydora.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorażczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kopy (rogacze), drobia, pardwy, liay, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 13 m.  
Zachód „ o 5 g. 16 m.  
Barometr 757 Odwilż

## Ustawa o stowarzyszeniach.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej odbyła się 11. bm. narada nad zmianą §. 2. ustawy o stowarzyszeniach. Odpowiedni projekt, opracowany na podstawie dotyczącego wniosku Pernerstorfera, przedłożył dep. Winterholler.

Przedstawiciel rządu, szef sekcyny Plappart, przedstawił stanowisko rządu w tej sprawie. Wywodził on, że wnioski Pernerstorfera i Winterhollera opierają się na tej fałszywej zasadzie, jakoby najwyższy trybunał wypowiedział w orzeczeniu swoim z 25. października 1892 zdanie, że na zgromadzeniach za zaproszeniami goście zaproszeni powinni być znani zwołującemu. Tak nie jest, trybunał orzekł wręcz przeciwnie, i dlatego wnioski te są zbyteczne. Wniosek Winterhollera eliminuje z §. 2. pojęcie zaproszonych gości, stawiając na miejscu tego czynnik natury zewnętrznej, mianowicie wydawanie kart. Pojęcie gości zaproszowicie zawiera atoli treść nader rozległą. Wywaga ono tego, aby zwołujący zebranie sam sobie wybierał gości, aby ich zapraszał o obiedzie i był odpowiedzialny za ich całość i za ich zachowanie się na zgromadzeniu. Po przyjęciu wniosku Winterhollera mogłoby się zdarzyć, że nie urządzający zgromadzenie, ale jakaś trzecia osoba wybierałaby sobie gości, i że zgromadzenia, składające się tylko z delegatów, byłyby możliwe tylko jakie zgromadzenia z pod §. tego wyjęte. W takich warunkach zachowanie jakiejś dyscypliny byłoby niemożliwe. Wniosek Winterhollera nie jest interpretacją ustawy, tylko jej rozszerzeniem, wychodzącym po za zamiary ustawodawcy. Rząd musi zająć wobec tego stanowisko odporne. W zwołaniu czesko-słowiańskiego zjazdu socjalistycznego w Pradze dopatrzył się trybunał najwyższy nieprawidłowości dlatego, ponieważ delegatów nie mógł uważać za gości zaproszonych. Wydał on też z powodu tego orzeczenie: delegaci nie są gośćmi zaproszonymi.

Dep. Widman zauważył, że wywody przedstawiciela rządu wręcz się sprzeciwiają wnioskowi Winterhollera, wyraził też swoje ubolewanie, że on innego musi być zdania. Przy zwołaniu owego kongresu starano się w istocie ustawę ominąć. Najwyższy trybunał atoli nie ograniczył się jednak w motywach swoich do samego faktu, tylko dał interpretację pojęcia „gości zaproszonych”, interpretację, z którą mowca zgodzić się nie może. Zachodzi tu kwestja, co wobec tego orzeczenia, które będzie miało wpływ na decyzję władz administracyjnych, uczynić należy. Wniosek przedłożony ma zapobiedz ewentualnym skargom, przez ściśle określenie pojęcia „gości zaproszonych”. Przedstawiciel rządu dał wprawdzie zapewnienia objaśniające co do tej przyszłej praktyki władz administracyjnych, zapewnienia jednak — bez odpowiedniej ustawy — nie potrzebują mieć waloru. Donosi się on dla tego przyjęcia wniosku Winterhollera.

Dep. dr. Weigel zaznaczył również, że 25-letnia praktyka przemawia przeciw interpretacji trybunału. Wobec tego, że bronie musimy instytucje wolnościowe, ponieważ i program rządowy zapowiada ściśle trzymanie się praw konstytucyjnych, dlatego nie możemy dopuścić do ograniczenia zasad wolnościowych. Mowca wyraził obawę, że władze chętnie trzymać się będą interpretacji trybunału najwyższego, dlatego uważa on interpretację ustawową za niezbędną.

Zamiast zmiany § 2. ustawy o stowarzysze-

niach, żądał dep. Weigel wydania nowej ustawy interpretacyjnej tej treści: „Pod zaproszonymi gośćmi w duchu § 2. ustawy z 15. listopada 1867 nie należy rozumieć tylko te osoby, które zwołującemu zgromadzenie znane są osobiście.”

Wniosek poparł dep. Czajkowski.

Przy głosowaniu upadł wniosek Winterhollera, żądający zmiany § 2., a przyjęty został wniosek dep. Weigla.

Winterholler zgłosił swój wniosek jako wotum mniejszości.

Referentem dla większości komisji wybrany został dr. Weigel.

## Dzierżawa teatru krakowskiego.

Komisja dla ułożenia projektu umowy o dzierżawę nowego teatru krakowskiego ukończyła już swą pracę. Projekt umowy został już oddany do druku, poczem wejdzie pod rozprawę pełnej Rady miejskiej. Umowa składa się z 53 paragrafów. Przypiszemy z niej niektóre ważniejsze ustępy, mogące budzić interes publiczny.

Dzierżawca obowiązany jest opłacać gminie miasta Krakowa czynsz roczny w sumie 1.200 złr.

Dzierżawca obowiązany jest dawać przedstawienia sceniczne, jak w ogóle wszelkie przedstawienia wchodzące ściśle w zakres literatury i sztuki dramatycznej, przez dziesięć miesięcy każdego roku dzierżawy, począwszy od 1. września jednego do końca czerwca następnego roku, co tydzień najmniej 4 razy. Przedstawienia innego rodzaju mogą być dawane tylko za zezwoleniem komisji teatralnej, jaką Rada miejska wybierze. Dzierżawca nie może teatru, jak w ogóle wszelkich lokalności w nim znajdujących się używać do innych celów, jak do przedstawień scenicznych stosownie do przeznaczenia każdej lokalności, również nie może wykonywać wydzierżawionej mu koncesji w innym budynku, wyjąwszy za wyraźnym pisemnym zezwoleniem komisji teatralnej. Przedstawienia winny być dawane w języku polskim, zaś w innych językach wyjątkowo tylko za zezwoleniem komisji teatralnej.

Dzierżawca winien utrzymywać repertuar sztuk dramatycznych, odpowiadający zadaniom sztuki, moralnemu stanowisku Krakowa w Polsce i wymaganom czasu, ze szczególnem uwzględnieniem polskiej literatury dramatycznej. Projekt repertoaru na cały miesiąc winien dzierżawca przedłożyć komisji teatralnej 14 dni naprzód. Komisja ma prawo żądać zmiany repertoaru, a gdy najdalej do dnia 8. od przedstawienia jej repertoaru zmiany nie zażąda, to repertuar uważany będzie za zatwierdzony. Do żądania zmiany repertoaru winien dzierżawca się zastosować. Repertuar zatwierdzony może uleść zmianie tylko za zezwoleniem komisji teatralnej. W wyjątkowo nagłych wypadkach może dzierżawca zmienić repertuar zatwierdzony, jednak musi to bezzwłocznie usprawiedliwić przed przewodniczącym komisji teatralnej.

Celem zadośćuczynienia obowiązku dawania przedstawień, obowiązany jest dzierżawca utrzymywać trupę zdolnych artystów i artystek, odpowiedzialną do potrzeb sceny krakowskiej, składającą się najmniej z 40 osób.

Najpóźniej 14 dni przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy winien dzierżawca przedłożyć komisji teatralnej spis artystów i artystek z wyszczególnieniem ich ról i gaży. Komisja teatralna może sprzeciwić się zaangażowaniu artysty, lub artystki,

których, według swego uznania, uważać będzie za nieodpowiednich i winna o tem zawiadomić dzierżawcę najpóźniej w dni 7 po otrzymaniu spisu, a dzierżawca bezwarunkowo winien zastosować się do oświadczenia komisji teatralnej. Prawo sprzeciwiania się stałemu zaangażowaniu służy komisji teatralnej także w razie zaangażowania artysty, lub artystki w ciągu roku, tudzież przy ponownem zaangażowaniu na rok następny. W razie ustąpienia artysty ze sceny krakowskiej w ciągu roku, lub w razie usunięcia go ze sceny, winien przedsiębiorca najpóźniej w 30 dniach postarać się o nowego artystę dla tejże samej roli.

Szczególniej troskliwości dołoży przedsiębiorca przy wyborze reżyserów i reżyserję powierzy doświadczonemu osobie, która złożyła dowody uzdolnienia. Gdyby następnie reżyser okazał się niezdolnym, nie dosyć starannym, winien go przedsiębiorca na żądanie komisji teatralnej najdalej w dniach 14 usunąć. Przedsiębiorca winien jest starać się o występy gościnne artystów znakomych. Młodszy artyści, rokujący wybitniejsze zdolności, mogą występować na próbę, jednakże komisja teatralna ma prawo po trzech próbach przedstawieniach zabronić im dalszych występów. Artyści winni role umieć dokładnie i grać starannie; artysta, niedopełniający tych zobowiązań, winien być na żądanie komisji teatralnej oddalony.

Dzierżawca obowiązany jest mieć garderobę dostateczną, starannie utrzymaną i odpowiednią do czasu i miejsca sztuki granej, tudzież osób w niej przedstawionych. Dzierżawca obowiązany jest postarać się o dobrą orkiestrę, złożoną najmniej z 20 osób i czuwać nad tem, ażeby wykonywała sztuki dokładnie, urozmaicała swój program i stosowała utwory muzyczne do treści sztuk scenicznych. Przedstawienia sceniczne winny się rozpoczynać najwcześniej o godzinie 7, a najpóźniej o godzinie 8 wieczorem i trwać najmniej przez dwie i pół godziny z jak najkrótszymi przestankami, które wykonaniem utworów muzycznych przez orkiestrę teatralną wypełnione być mają.

W dalszych artykułach oznaczone są ceny miejsc. Na przedstawienie nowej sztuki mogą te ceny być podwyższone, jeżeli przedstawienie połączone jest ze znacznymi wydatkami, lecz tylko za zezwoleniem komisji teatralnej, która zarazem określi wysokość podniesienia ceny miejsc.

Gmina miasta Krakowa zastrzega sobie do bezpłatnego wyłącznego używania i wyłącza z pod dzierżawy dwie loże prosceniczne pierwszego piętra, tudzież siedm krzeseł w pierwszym oddziale parteru dla członków komisji teatralnej, dalej dwa krzesała dla innych urzędników w drugim oddziale parteru. Krzesała powyżej zastrzeżone oznaczy komisja teatralna.

Dzierżawca obowiązany jest każdego roku za 1.200 zł. sprawić dla teatru krakowskiego nowe dekoracje sceniczne oraz meble. Dekoracje i meble sceniczne winny być należycie wykonane, w porozumieniu z komisją teatralną. Tak dekoracje, jakoteż meble sceniczne, do tej wysokości sumy zakupione, stają się własnością gminy miasta Krakowa w chwili zakupna, a względnie w chwili otrzymania ich przez dzierżawcę w posiadanie i natychmiast zostaną jako własność gminy zapisane do inwentarza teatralnego, jednakże dzierżawca używać ich będzie przez cały czas dzierżawy.

Dzierżawca obowiązany jest trzy procent od pensji rocznej, artystom opłacanej, wnosić w ratach miesięcznych z dołu do kasy miejskiej krakowskiej na utworzenie funduszu zaopatrzenia ar-



tystów i artystek sceny krakowskiej, którzy na tejsze najmniej lat 10 występowali i stali się niezdołnymi do dalszej pracy na scenie, tudzież ich wdów i sierot. Fundusz ten administrować będzie gmina miasta Krakowa na zasadach, jakie uchwali. Zaopatrzenie udzielać będzie komisja teatralna według instrukcji, jaką rada miejska w tym celu uchwali.

Praw, z umowy wypływających, nie może dzierżawca ani w całości, ani w części przelać na inne osoby bez zezwolenia rady miejskiej i Wydziału kraj.

Dzierżawca winien osobiście prowadzić przedsiębiorstwo teatralne i odpowiada gminie m. Krakowa tak za działalność lub zaniedbanie własne, jakoteż całego swego personalu. Dzierżawca winien przez czas dzierżawy podczas miesięcy sezonowych stale mieszkać i przebywać w Krakowie przynajmniej przez trzy czwarte tychże miesięcy; może się wydaleć na dłużej jak dni 14 tylko za zezwoleniem komisji teatralnej.

Na straż pożarną tudzież na utrzymanie personalu, wykonywanego dozór nad budynkiem teatralnym, nad oświetleniem, ogrzaniem, wentylacją i porządkiem w teatrze, a którego nominacja gminie służy, obowiązany będzie dzierżawca opłacać gminie m. Krakowa ryczałt w rocznej kwocie zlr. 3.000 w ratach miesięcznych z góry.

Celem ubezpieczenia ścisłego zobowiązań winien jest dzierżawca złożyć kaucję w wysokości 6 000 zlr.

*W razie zaniechania ważniejszych obowiązków, z umowy wynikających, a szczególnie jeżeliby dzierżawca przedstawiał dzieła sceniczne nieodpowiednie, jeżeliby gra artystów była niedbałą, jeżeliby artyści byli niezdołni, a dzierżawca mimo trzechkrotnego upomnienia przez komisję teatralną złemu nie zaradził, lub jeżeliby dzierżawca umarł, albo sekwestracja sądowa przeciw niemu była w toku, lub jeżeliby kroki sądowe o oddanie go pod kuratelę zostały rozpoczęte, może gmina m. Krakowa rozwiązać umowę natychmiast, a komisja teatralna zostaje uprawnioną do prowadzenia przedsiębiorstwa teatralnego, a względnie do wykonywania dzierżawy onegoż, jak w ogóle i praw z umowy wynikających pod własnym zarządem, jednak na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy, aż do końca roku bieżącego dzierżawy, a dzierżawca temu rygorowi się poddaje.*

Wszelkie spory między gminą m. Krakowa a dzierżawcą powstać mogące, bez żadnego wyjątku rozsądzone być mają wyłącznie przez sąd polubowny.

Umowa obowiązuje dzierżawcę od chwili podpisania jej przez niego, gminę zaś m. Krakowa od chwili zatwierdzenia jej przez Wydział krajowy. Umowa ma być zawartą na lat sześć, począwszy od 1. sierpnia 1893 do końca lipca 1899 r.

Komisja krakowska skorzystała widocznie z doświadczenia, jakie tu we Lwowie Wydział kraj. i komisja artystyczna porobiły ze Schmittem. Czy

Schmitt odpowiada chociażby jednemu warunkowi, postawionemu przez komisję krakowską?

My tu we Lwowie święcimy rocznicę narodową występami tingl-tanglowemi Miss-Abbot.

### Lichwa pod płaszczykiem ustawy.

Z pow. kossowskiego piszą nam: Szczęśliwie minęły czasy, gdzie rozwielenionej lichwie tamę położono, lecz niestety pod płaszczykiem ustawy rozpoczęła ona szczególnie w Galicji wschodniej gospodarować i rozwijać się na nowo. Szajka spekulantów żydowskich, chcąc swe kapitały nagromadzone dobrze fruktyfikować jak również chcąc mieć jaki taki tytuł i poważanie pośród mas nędzarzy, przysłała na pomysł, stworzenia tak zwanych kas zaliczkowych. Tego rodzaju firma, przez sąd handlowy zaprotokolowana, umożebnia szalbierzom wyzyskiwanie biednego ludu, zaś ustawa o lichwie z 28. maja 1881, snać zdaje się im obcą. Spekulanci owi noszą miano panów dyrektorów, za co pobierają od włożonego grosza ogromne dywidendy a prócz tego tak zwane tantiemy od czystego zysku 40 a nawet i 60 procent, tłuste pensyjki roczne i tak zwane porękawicze, które każdy biedak pożyczający dyrektorowi w łapę wetknąć musi, gdyż inaczej zginie z głodu, zanim pożyczkę uzyska. W ten sposób spekulanci ci przychodzą do znacznej fortuny i majątków, a lud biedny upada, płacąc i płacąc 40 a nawet 50 procent od sta pod tytułem wpisowego, należności kancelaryjnych procentów i porękawiczego.

Jak wielkie dochody muszą mieć ci dyrektorzy, pozwolę sobie zaznaczyć fakt, że za zrobienie miejsca przez jednego z dyrektorów otrzymał tenże od swego następcy odstępnego poważną sumkę około 1800 zł. Konkluzja z tego, że dyrektorstwo w podobnych instytucjach jest kopalnią złota dla nierobów i spekulantów.

Oszukańcze instytucje tego rodzaju w swoim postępowaniu unikają wszelkiej kontroli i nie chcą wcale należeć do „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie,“ a do grona dyrekcji, komisji lustracyjnej i wydziału przypuszczają tylko swoich mata-dorów uprzywilejowanych i ich krewniaków, aby nie być w swych brudnych sprawach kontrolowanymi. W szczególności podnieść wypada, że w okręgu sądu handlowego kołomyjskiego najwięcej powstało tych łupieżczych instytucji, które swobodnie bez kontroli i bezkarnie wykonują swe rzemiosło garbowania skór ludzkich. Żydzi ci dają biednym włościanom zaliczki, potem nekają chłopca pozwami a wreszcie celem umorzenia pożyczki wciągają go na członka swego stowarzyszenia, gdzie również stawiają mu nader ciężkie warunki.

Chłop podpisuje deklarację i w końcu żydowską ręką prowadzony weksel. Termin płatności weksla mija (gdyż chłop nigdy nie wie, kiedy właściwie ma płacić.) Weksel bywa protestowany, chłop dostaje nakaz zapłaty, a wreszcie towarzystwo uzyskuje prawo zastawu na nie ruchomości. Natenczas z długu 50 zł. robi się już 250 zł. Chłopi sprzedają realność w drodze publicznej licytacji, a dyrektor banku nabywa ją za bezcen, wieśniak zaś wypędzany bywa o lasce i torbie z chaty i idzie na żebrzy. Nie szukajmy gdzieindziej powodów emigracyjnych ludu, ale szukajmy je w owych lichwiarskich in-

stytucjach żydowskich. Podciągnijmy je pod kontrolę rządową! Sądzić nam wypada, że tak władza polityczna jakoteż i sądy mają zagwarantowane ustawą prawa nadzoru nad podobnymi instytucjami, lecz nikomu przez myśl nie przejdzie, z prawa tego korzystać. Uprosiłoby należało, aby wszyscy uczeni myślicy, fakta szalbierstwa tego rodzaju do wiadomości dziennikarstwu podawały, to przecież postowie nasi w sejmie i radzie państwa może coś z tą kwestją uczynią.

### Z Podlasia

otrzymuje *Dziennik Poznański* następującą wiązaną faktów:

„W r. z. ks. Jan Rozwadowski, proboszcz parafji Przesmyki, w powiecie janowskim (konstantynowskim) skazany został na translokację do innej parafji za to, że „zrobił u siebie drugą Częstochowę“; bo ludzie z całego Podlasia przychodzą do niego do spowiedzi. A chociaż, — powiada generał Hurko w swym dekrete, — policja nie zdołała go pochwycić na administrowaniu sakramentów „byłym“ unitom, jednak są pewne dane, że unitów spowiadał. Denuncjantami byli — nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe, — katolicy, własni parafianie ks. R. Z tego powodu wikariusz, ksiądz Chojecki dnia 15. sierpnia mając kazanie, odezwał się do nich, że nie jest z ich postępowania zadowolonym; bo okazują się judaszami i zdrajcami własnego pasterza. Owieczki natychmiast denuncjowały i wikarego. Generał Hurko skazał ks. Chojeckiego na jeden rok mieszkania w Lublinie bez odprawiania mszy i na utratę pensji; lecz na prośbę biskupa ks. Jaczewskiego, ułaskawił go w styczniu rb.

Z tych samych powodów, co ks. Rozwadowskiego, skazał generał Hurko w grudniu 1892 r. na translokację ks. Obłozę, proboszcza w Huszlewie, dekanacie janowskim. Jego także nie schwytano na uczynku, lecz „są pewne poszlaki, że spowiadał unitów“, — powiada dekret. Za wypowiedzanie jednego tylko unity, mężczyzny lub kobiety, oznacza się kara 25 rubli, tj. tyle, ile konsystorjat prawosławny wypłaca krzewicielowi (rewnitel) prawostawia za nawrócenie żyda, lub katolika na prawostawie. Taką karę zapłacili w r. z. ks. Bieniecki, wikaryusz w Sadownem (pow. węgrowski) i ks. Wiktor Kamiński, wikariusz w Sokołowie. Ks. Ludwik Broniszewski, proboszcz z Prostyni „usunięty został od obowiązków“ w styczniu 1892, za niesienie religijnej pomocy „byłym“ unitom i zdegradowany na wikariusza w „Starejwi, powiecie węgrowskim. Przytoczyłem tylko niektóre fakta; o wielu innych, nie mógłem się dowiedzieć na pewno, a wieści nie chcę podawać“.

### Stan i siły armji austro-węgierskiej.

*Armeblatt* podaje autentyczne daty co do stanu i siły armji austro-węgierskiej, które poniżej podajemy.

27)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

W Krakowie korpus I. pół polski, pół szląskomorawski i VIII. czeski z 1 jedną samodzielną dywizją jazdy tj. 100.000 combatantów i 216 dział, około 30.000 formacji landwery i pospolitego ruszenia I. powołania, działając zaczepnie w kierunku Kiele i Częstochowy, na której to drodze, nie mogły spotkać wielkich sił rosyjskich, z lewą flanką zabezpieczoną przez granicę pruskiego Szląska, z prawej przez korpus VI. węgierski z Koszyc tj. 40.000 wojska i 96 dział w wielkich połowych oszańcowaniach Sandomierza, w ciągu tygodnia zamienionego na oszańcowany obóz dla 60.000 wojska, dalej linja obronna austro-węgierska schodziła się z linią Sanu przez Jarosław z trzecią dywizją jazdy wysuniętą ku Tarnogradowi i Przemyśl z jedną dywizją piechoty X. korpusu, z landwerą i pospolitem ruszeniem 1-go powołania, a reszta gromadziła się na przestrzeni pomiędzy Lwowem i Brodami, na rozstrzygającym terenie walki.

Korpus lwowski XI. i dywizja korpusu X-go, korpus IX. czeski, korpus II. i III. niemieckie korpusy IV., V. i XII. w większej swej części, dwie

dywizje jazdy ze Lwowa i Wiednia i dwie nowoformowane landwery węgierskich honwedów i 40 brygada kroackiej piechoty stanowiły siły poważne, wynoszące 280.000 piechoty, 25.000 kawalerji, 35 artylerji i trenu; około 800 dział artylerji korpusnej i dywizyjnej, oprócz tego park artylerji głównej rezerwy i nowoprowadzonych baterji moździerzy ruchomych obłędnicznych, w ogólnej masie 350.000 combatantów i 900 połowych dział, po za którymi formowały się i spieszyły na teatr wojny nowe dywizje landwery, a za nimi pierwsze powołanie pospolitego ruszenia, a cztery pozostałe wewnątrz monarchji korpusy liniowe, przeprowadzają mobilizację i przygotowują się do wymarszu, gdzie ich potrzeba i polityka powoła.

Podobnie więc jak pod Königgrätz małe różniące się ilościowo siły, przygotowują się do starcia się ze sobą, niezdecydowana polityka, nieład i brak energicznego i rozumnego dowództwa ze strony austrjackiej dały Prusakom zwycięstwo. Dziś Austro-Węgry, oparte o przymierze obronne z energicznym niemieckim cesarstwem, pod przewodnictwem zdecydowanych i ofensywnych z głębi duszy z tradycji wielkiego Kurfürsta i Fryderyka II., Prus, pomimo woli pod parciem energii sprzymierzeńca, który jak prądem galwanicznym przeniknął tradycyjną poważną ospałość gabinetu Wiedeńskiego, tak, że ten ostatni już w r. 1888 zdecydowaną postawą aż do gotowości natychmiastowej wojny zmusił Rosję do dyplomatycznej rejterady, dzisiaj gabinet wiedeński już nie marzył o

uniknięciu wojny jak w r. 1866, tylko o odporze lub nawet o zwycięstwie stanowczem za przykładem Niemiec; nie stracił ani chwili czasu, a zdecydowaną postawą natchnął zaufaniem armją swoją od wodza do ostatniego żołnierza.

Dano zupełną władzę wodzowi i rozkazano zwyciężyć.

Postawiono *va banc!*

Tylko w ten sposób wojny się wygrywa.

Aleksander na polach Arbelskich i w Cylicyjskich wawozach, Hanibal nad jeziorom Trazy-meńskim i pod Kannami, Cezar pod Alezją i Farsalą, Napoleon pod Austerlitz i Wagram stawiali wszystko na kartę.

Wygrali.

Ale trzeba umieć postawić.

Pozycja wojsk Austro-węgierskich nad Bugiem, o 50 kilometrów na wschód od Lwowa dziwnym podobieństwem wystawioną była jak pod Königgrätzem na koncentryczny atak dwóch mas nieprzyjacielskich, od strony Brodów i Tarnopola, z których ta ostatnia wychodziła także na prawą flankę pozycji Austro-Węgierskiej, zmuszało ją przeto jak pomiędzy Bystrycą i Elbą, do zagięcia swojego prawego skrzydła i wzmocnienia go szeregiem oszańcowania. Za to skrzydło lewe było bezpieczne.

(Ciąg dalszy nast.)

	Na stop. pok.	Na stop. wof.
Piechota i strzelec:		
102 pułków piechoty	167.180	671.400
1 p. strzelców tyrolskich )	17.000	58.270
30 bat. strzelców polnych )		
26 p. piech. austr. obr. kraj.	10.420	123.700
28 p. piech. węgier. obr. kraj.	16.540	131.670
Razem:	211.140	985.040
Kawalerja:		
42 p. kawalerji	45.360	71.860
6 p. austr. kawal. obr. kraj. tyrol.	1.070	5.470
3 i dalmat. konni strzelec		670
10 p. węg. kawal. obr. kraj.	3.350	9.510
Razem:	49.780	87.510
Artylerja polowa i górská:		
42 samoistnych dywizyj	14.150	44.230
8 konnych dywizyj	2.040	3.200
11 (12) baterij górskich i górská dywizja w Tyrolu	980	3.680
14 pułków artylerji	9.950	30.000
Razem:	27.120	84.110
Techniczne oddziały:		
Pionierów	3.830	12.030
Inżynierji	4.360	11.930
Oddziały kolejowe i telegraficzne	1.120	6.600
6 pułk. artyl. fortecznej i 3 bat.	8.040	22.440
Razem:	17.350	53.000
Furgony i pomocnicze zakł. wojskowe:		
Furgony	3.264	46.870
Sanitety	4.710	23.000
Zakł. prowiantowe	1.440	14.000
Adminstr. woj.	500	1.020
Arsenały art. i furgonów	1.890	2.220
Inne zakłady	2.450	2.600
Razem:	13.850	88.420
Wyższych komendantów itp.	3.400	19.000
Podwyższenie stanu w krajach okupowanych w czasie pokoju.	3.000	
Razem:	326.040	1.315.370

Liczba koni w armji i przy obronie kraj. wynosi na stopie pokojowej 57.700, na stopie wojennej 233.570.

W razie wojny dodać należy pospolite ruszenie w sile 430 batalionów (batalion 1000 ludzi) i 20 eskadronów (po 150 jeźdźców). A mianowicie w Przedlitawji 92 batalionów marszowych, z których 72 bat. formuje się 9 brygad, a 20 bat. służy jako wojsko sztabowe i etapowe. W zaliczawji: 94 bat. marszowych, z których 64 formują 8 brygad; 120 batal. do służby wewnątrz monarchji, wreszcie 20 eskadronów huzarów

## Listy z kraju.

Kraków 12. lutego. (Dwa jubileusze. Gdzie spoczną szczątki Lenartowicza. Dzierżawa teatralna. Pomnik dla Kolberga). Jesteśmy w okresie jubile-

uszów. Dopiero co skończyliśmy obchód jubileuszowy p. Bartoszewicza, połączony z mowami rymem i prozą i srebrnymi wieńcami, teraz zaś zabieramy się do drugiego, papieskiego, który, jak na Kraków przystało, będzie wyrazem godnym wszechwładnego panowania u nas księżej sutany wraz z całym aparatem dewocji, z jakiej gród podwawelski nie od dzisiaj już słynie.

Wobec kwestji jubileuszowych wszelkie inne sprawy, jak przeniesienie zwłok Lenartowicza do Krakowa, błędną i na drugi plan się usuwają. Komitet w tym celu wybrany odbył wczoraj posiedzenie i uradził do Krakowa zwłok nie sprowadzać, a to wobec rzekomych trudności co do pomieszczenia ich na Skałce i wyrażonego przez lirnika mazowieckiego życzenia, spoczywania na cmentarzu Łyczakowskim, obok Goszczyńskiego i Bielowskiego. W sprawie tej ma się porozumieć z prezydentem miasta Lwowa poseł Asnyk, który tam właśnie wyjechał. Wola zgasłego na obcej ziemi lirnika, musi tu być oczywiście decydującą i powinna być uszanowana, jakkolwiek życzenia ogółu są w większej części za pomieszczeniem drogiej szczątków poety w grobach zasłużonych, w Panteonie polskim na Skałce. Jeżeli się rozchodziło o kwestjonowany przez niektórych brak miejsca w krypcie na Skałce, to obawy te uspokoić można zapewnieniem, iż miejsca tam na 40 grobowców jeszcze się znajdzie, nie na jeden, albowiem krypta owa, posiadająca w rozmiarach swoich 24 metry długości a 9 m. szerokości jest zupełnie prawie pustą, a 4 grobowce tam się mieszczące nikną zupełnie w ogromnej przestrzeni.

Polacy, we Florencji zamieszkali, oświadczyli się za pomieszczeniem zwłok Lenartowicza na Skałce, a p. Wołyński w liście tu nadesłanym oblicza kosztą przeniesienia ich na sumę około 750 lirów wynoszącą. Poseł Asnyk porozumie się niewątpliwie w tej sprawie z komitetem lwowskim, poczem zadecyduje już ostatecznie, czy Lwowowi, czy Krakowowi zaszczyt posiadania drogiej zwłok przypadnie, rzecz pójdzie już w tempie przyspieszonym i z pierwszemi promieniami wiosny, powitamy może już ukochane szczątki śpiewaka pól i lasów na ojczystej ziemi.

Sprawa dzierżawy przyszłego teatru posuwa się złotym krokiem naprzód. Komisja specjalna ułożyła już punkta kontraktu dzierżawnego i tymi dniami ma je przedłożyć pełnej Radzie pod dyktando, poczem po przejściu przez alembik niezbędnych poprawek, dodaniu i ujęciu całego szeregu paragrafów, ogłosi Rada miejska konkurs na dzierżawę i rozpocznie się dopiero taniec kandydatów, których kwalifikacje dzisiaj już prywatnie są roztrząsane. Ponieważ kontrakt ten ma już dzierżawę w dniu 1. sierpnia br. obowiązywać, a ten oczywiście stosownie do rozpoczęcia kampanji te-

atralnej przygotować się musi, należałoby rzecz w interesie obopólnym i sztuki narodowej, o ile możliwości przyspieszyć.

Zasłużony zbieracz pieśni ludowych śp. Oskar Kolberg doczeka się wreszcie skromnego uznania zasług położonych około literatury ojczystej, w postaci nagrobka, jaki ma stanąć na cmentarzu krakowskim. Składki na ten cel płyną wprawdzie nie bardzo obficie, ale statecznie, zresztą bardzo wiele osób, którym zbieranie składek powierzono, nie nadesłało dotychczas arkuszy składowych, tak iż komitet nie może zupełnie się dowiedzieć, jakimi funduszami na ten cel właściwie rozporządza. W tych dniach za pośrednictwem hr. Engeströma z Poznania wpłynęło do kasy komitetu 115 marek, a listy od innych osób w kraju, są oczekiwane. Komitet, przybrawszy do swojego grona pp. Cieszkowskiego i Sarneckiego, urządzić zamierza w poście na cel pomnika raut w salach Tow. sztuk pięknych w Sukiennicach i udał się do Koł artystycznych lwowskich z prośbą o zainicjowanie równoległej akcji w stolicy kraju. Spodziewać się należy, iż Lwów w tyle nie pozostanie.

## KRONIKA.

**Obchody narodowe.** D. 11. lutego br. odprawione zostało w Koszowie nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1863 rodaków. Władze miejscowe, straż ochotnicza, występująca ze sztandarem, tudzież poczciwy nasz lud wypełniły niewielki kościółek do tego stopnia, że wielu, nie mogąc się przecisnąć do wnętrza, stało przez ciąg całej mszy na dworcu, a gdy uczestnik z powstania z r. 1863, ks. S. proboszcz z Pistynia głosił kazanie na temat o miłości ojczyzny, to można było widzieć w oczach ludu łzy, które się każdemu do oczu cisnęły.

Po mszy odspiewano pieśni narodowe, „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“.

† **Wilhelm Czerwiński**, znany kompozytor, zakończył wczoraj o godz. 5 rano żywot. Liczył 55 lat życia. Urodził się we Lwowie a kształcił się w muzyce w kraju i za granicą w Wiedniu, Berlinie i Paryżu. Jako kompozytor należał bezsprzecznie do nader wybitnych i nader płodnych autorów. Utwory jego fortepianowe i pieśni należą do bardzo ulubionych. Operetka „Słowiczek“ (słowa Bełzy) przyjęta została bardzo przychylnie. Znane i rok rocznie wykonywane „Requiem“ jakoteż „Marsz sokołów“ (słowa Jana Lama), „Oda do młodości“ i wiele innych należą do najlepszych jego z prac ogłoszonych. Bardzo zaś wiele nieogłoszonych spoczywa w jego tece autorskiej. Najtrudniejszy dział teorii wyższej, jakim jest kontrapunkt, był tym właśnie, w którym najwięcej celował. Będąc zarazem wyborynym znawcą formy muzycznej, miał środki po temu, aby komponować utwory szerszego rozmiaru, których też wiele w tece pozostawił. Szczególniej znalazły aprobatę znawców jego utwory kameralne, jak tria, medytacje dwie na

## 31) NA WARSZAWSKIM BRUKU.

### Obrazek miejski

przez

Klemensa Juncoszę.

(Ciąg dalszy.)

— Nie wypadaj pocieszyć w zmartwieniu dziękuję za tego rodzaju etykietę... Co do mnie, nie uznaję jej zupełnie, a skoro pan nie chcesz, ja Ma- ni powiem; dość się biedaczka namartwiła, niech ją choć jedna pomyślniejsza wiadomość wzmochni na duchu i pokrzepi...

— Masz złote serce, kuzynko — szepnął młody człowiek.

— Nie mogę patrzeć na jej przygnębienie. Nie sądzę pan, że ona się skarży i żale rozwodzi, ale wiadomo mi doskonale, co się w ich domu dzieje. Tam bardzo już krucho, resztkami gonią. My z mamą wzięliśmy do wspólni trzecią część ćwiartki na loterję i jak wygramy, dopomożemy Kwiatkowskim. To już napewno, a kto wie, czy nie wygramy, bo ja dopiero pierwszy raz próbuję szczęścia, a mama dwa razy trzymała po pół ćwiartki i dwa razy wygrała stawkę...

— Nie wiedziałem, że mama pani taka szczęśliwa...

— A tak, szczęśliwa, raz na loterji fantowej taki wachlarz wygrała, że można było za niego, zamknawszy oczy, dać najmniej cztery ruble... i

wogóle szczęśliwa, ma dobrego męża, nie zna nie dostatku... Aj, trzymaj pan lepiej parasol, bo mi kapelusz zmoknie! a szkoda go, bo nowy, mam go na głowie dopiero trzeci, czy czwarty raz... Jeszcze panu zapomniałam o jednym powiedzieć, ale to sekret, nie wygadaj się pan nieostrożnie.

— Umieć cudze tajemnice szanować.

— To nie jest tajemnica cudza, tylko Mani... a nawet to wcale nie tajemnica, tylko nie trzeba, żeby kto o niej wiedział... No, teraz przejdziemy na drugą stronę ulicy... Widzisz pan tę panią w popielatym okryciu?

— Widzę.

— A wiesz pan co to za jedna?

— Nie znam jej wcale.

— To jest nasze nieszczęście...

— Cóż ona paniom złego zrobiła?

— Ubiera się u nas.

— To właśnie dobrze.

— Dziękuję bardzo; grymasi, że trudno wytrzymać, figurę ma niemożliwą, a chce, żeby wyglądała w sukni, jak najzgrabniejsza panienska. Właśnie przed nią uciekłam na drugą stronę ulicy, bo jak mnie zobaczy, gotowa sobie co przypomnieć i przyleci nas zamęczać...

— Miała mi pani powierzyć jakiś sekret.

— Właśnie, właśnie, przerwałam tylko z powodu tej jejności... otóż u Kwiatkowskich bywa jakiś pan Herman, nieznośne dziadziśko, szkaradne i wynalazł dla Mani posadę...

— Posadę?

— Tak... lektorki czy towarzyszki u jakiejś schorowanej damy; podobno pensja dobra... Mania chęci nie ma i my odradzamy; zaczęła się u nas

uczyć, niedługo będzie już mogła coś mieć ze swej pracy, więc jakież cel przerywać?! Jej rodzice także nie są tem...

— Więc skoro wszyscy sobie nie życzą, któż zmusi?

— Jakto? nie rozumiesz pan? bieda zmusi, konieczność. Jeżeli ojciec nie znajdzie zarobku, a resztki, jakie mają, zostaną wyczerpane... wtedy... ale do tego na żaden sposób nie można dopuścić.

— Słusznie pani mówi, nie można.

— Ale jak?

— Właśnie myślę nad tem... Co to za figura ten Herman.

— Zdaje mi się, że ojciec mój coś o nim wie... No, nareszcie jesteśmy, dziękuję panu za dźwiganie parasola. Chodźże pan, poczekasz trochę w saloniku, a ja zaanonsuję pana. Mama wspominała wczoraj o panu; dziwiła się, żeś tak dawno nie był u nas.

Po chwili pan Zygmunt siedział w tak zwanym saloniku i przeglądał album pełne fotografii, które już widział ze sto razy. Pani Zofia ukazała się niebawem.

— Ładnie — rzekła na powitanie — siłą pana trzeba sprowadzać.

— Mnie?

— Właśnie mówiła mi Wanda, że pana przyprowadziła przemocą.

— Przemoc polegała na bardzo miłym zaproszeniu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

temata z preludj Bacha, z których obydwie znanej Gounodowskiej nie ustępują, a najwyższą jest ceniony wielki jego koncert fortepianowy z orkiestrą. Napisał również kilka kantat, z których jedna jest oratoryjnego rozmiaru; zostawił wreszcie wiele pieśni z fortepianem, częścią drukowanych, częścią w tece jeszcze pozostających.

Gdyby nie słabostka, której podlegają największe nawet talenty, byłyby jego utwory daleko więcej w kraju znane, niż są dotychczas. Słabostką tą było, iż mniemał, że najlepszym interpretatorem jego utworów jest on sam, gdy przeciwnie był on ich najgorszym wykonawcą a względnie dyrygentem. Z tego powodu nie oddawał nikomu drugiemu swoich utworów do wykonania, a sam podlegając temperamentowi uniemożliwiającemu należyte wykonanie, przedstawiał najlepsze swoje utwory w najniekorzystniejszym świetle, i tym sposobem nie jeden jego ceniony utwór przebrzmiał bez efektu i spozął w tece niezasażenie. Przed kilku laty jeździł do Paryża do mistrza Gounoda celem zaprodukowania mu swych kompozycji. W swej szkole muzycznej wykształcił szereg młodych talentów, bardzo często poświęcał zupełnie bezinteresownie wiele czasu kształceniu tych, którzy nie posiadali funduszów. Brał gorący udział w ruchu muzycznym, należąc i patronizując towarzystwa muzyczne i śpiewackie. Towarz. śpiewackie „Echo“ pod jego chowało się dłoń. Czystością i prawością charakteru jednał sobie zmarły powszechną miłość. Kilku tygo dniowa choroba przecięła pasmo dni jego. Cześć jego pamięci!

**Klub Rusinek** zawiązany został wczoraj w Lwowie. Celem klubu jest ożywienie ruchu umysłowego Rusinek, rozbudzenie ducha narodowego i życia towarzyskiego. Przewodniczącą obrad była pani Harasimowiczowa. Prezydentką została pani Szuchiewicz, a do wydziału weszły panie: Barwińska, Fedakowa, Kocowska, Harasimowiczowa i Leontowiczowa.

**Sól bydłęca.** Na posiedzeniu onegdajszym rząd przedłożył nareszcie projekt do ustawy o sprzedawaniu soli bydłowej po cenie niższej. Projekt tej ustawy mówi w pierwszym paragrafie, iż sól bydłęca będzie znowu wyrabiana i sprzedawana w składach państwowych rolników w krajach, w Radzie państwa reprezentowanych, z wyjątkiem Dalmacji, rocznie najwyżej do 500.000 cetn. metr. Pość ta ma być rozdzielana między kraje, powiaty i gminy według ilości i jakości bydła, na podstawie ostatniego spisu — i sprzedawana po cenie 5 zł. za cent. metr., jednak pod warunkami, jakie rząd w drodze rozporządzenia określi, bacząc na interesa skarbu. Według paragrafu drugiego, za wykroczenia przeciw przepisom, stosowaną będzie ustawa karna w sposób surowszy, niż za inne przekroczenia, mianowicie wtedy, gdyby kto soli bydłowej, dostarczonej za niższą cenę, używał, lub pozwalał używać jako soli do pokarmu dla ludzi, lub ją innym odstępował.

**Radca dworu,** p. Seferowicz, przybył na kilka dniowy pobyt do Krakowa.

**W Łobzowie** zastrzelił się przed kilku dniami słuchacz IV. roku, Zbyszewski. Powodem samobójstwa było lekowanie ze szkoły.

**Konkurs.** Celem rozdania w rb. trzech posagów po 150 złr. z fundacji posagowej gminy m. Lwowa im. „arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisać się niniejszym konkurs z terminem do 28. lutego br. Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania, po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone, przynależne do gminy miasta Lwowa, wiek nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24, ubogie, dobrego zachowania się, które ukończyły przynajmniej 3 klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy. Podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafjalne poświadczenie śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione. Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

**Otwarcie czytelnicy ludowej** w Ochotnicy (pow. Nowy Targ) odbyło się dnia 22. zm. w 2-kl. szkole na Jamnem. Czytelnię założyło krakowskie Towarz. oświaty ludowej.

**Wakujące posady.** Magistrat ogłasza, że oprócz posady zarządcy więźniów przy sądzie kraj. we Lwowie, względnie przy innym sądzie kolejalnym we wschodniej Galicji z terminem podać do 15. lutego 1893, mających się wnieść do prezydium tegoż sądu, wakuje wiele innych posad manipulacyjnych urzędników i służb po za granicami kraju, zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów. Bliższej wiadomości co do warunków i dotacji powziąć można w IV. departamencie magistratu.

**Z Tow. prawniczego.** W piątek 17. bm. o g.

7 wieczór odczyt dr. Mar. Ciesielskiego „O Sonnenscheina projekcie finansowania kolei lokalnych“.

W niedzielę 19. bm. o godz. 4 po poł. walne zgromadzenie. Ktoby dotąd nie otrzymał sprawozdania z czynności wydziału za r. 1892, raczej po nie zgłosić się do sekretariatu towarzystwa.

**Szkoły profesjonalne.** Według danych szeregów, zgromadzonych w ministerstwie oświaty, Rosja posiada obecnie 1500 szkół profesjonalnych, zaopatrzonych w warsztaty do nauki praktycznej. Obecnie w ministerjum oświaty organizuje się specjalna sekcja szkół profesjonalnych i technicznych, na którą to sekcję przyznano 16.500 rs. rocznie.

**Komitetowi** polskiej ochronki cieszyńskiej uchwałała rada miejska w Przemyślu 50 gld. na wniosek radnego Fr. Gamskiego.

**Niewypłacalność.** Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Judy Egra w Kołomyji.

**Skrzypce swojejskie.** Kurjer Warszaw. donosi: Wynalazca metody budowania skrzypiec, warszawianin p. Żarski, bawi w Berlinie, gdzie pierwszy egzemplarz tej jego budowy w sferze specjalistów żywe budzi zainteresowanie. St. Barcewicz po powrocie z podróży koncertowej wystąpi publicznie z grą na skrzypcach p. Żarskiego, celem poparcia usiłowań fabrykanta, który na studia i badania techniczne stracił całe mienie.

**Zmarli.** Adam Arcimowicz, rzecz. radca dw., b. gubernator samarski, b. kurator okręgu naukowego odeskiego, zmarł w Odesie 27. stycznia w sędziwym wieku. Jedną z zasług zmarłego było dokładanie starań celem utworzenia uniwersytetu w Odesie. Na wysokim swoim stanowisku przed 1863 r. zmarły jako dobry Polak cieszył się poważaniem i uznaniem rządu rosyjskiego. Z nowym nieprzychylnym dla nas prądem usunął się z zajmowanego stanowiska i osiadł na Podolu w majątku własnym.

**Lekarstwo na błonicę.** Z pomiędzy środków przeciw błonicy warszawska *Gazeta polna* zaleca następujący: należy zmieszać 3 do 5 gramów kwasu karbolowego krystalicznego, z taką ilością kwasu cytrynowego i tynktury jodu; mieszaninę tę w stosunku od 3/4 do 1 1/4, zolotnika rozcieńczyć w stu gramach koniaku, a następnie otrzymanym płynem co 2 lub 3 godziny pędzelkiem z waty starannie smarować wszystkie miejsca, zajęte białą powłoką. Dzieciom starszym zaleca się prócz tego płukanie gardła roztworem soli Bertholleta lub kuchenną. Pić mleka nie wolno, zaś pragnienie należy gasić limoniadą.

**Nakłanianie do emigracji.** Piszą z Poniewieża: W kadencji kow. sądu okręgowego, z udziałem przysięgłych, po raz pierwszy wytoczyła się sprawa o skłanianie do emigracji, chociaż niemal jawna działalność agentów i kantorów emigracyjnych datuje się od lat kilku, ale dotąd to jakoś uchodziło. Przed krótkimi sądownymi stanęło 3 żydów, z których dwóch utrzymywało w m. Pokrojach kantor przewozowo-emigracyjny, a trzeci zaś był agentem zwykłym; ostatni namówił syna do okradzenia ojca, by w ten sposób zyskać pieniądze na drogę do Ameryki. Ojciec przebaczył synowi, ale współnika zaskarżył; w toku dochodzenia śledczego wykryto i kantor przewozowo-emigracyjny w Pokrojach. Dochodzenie sądowe nie szczególnego nie wyjaśniło; przysięgli uznali winnym tylko jednego agenta emigracyjnego, uniewinniając resztę oskarżonych.

**Zamordowane małżeństwo.** W Farkas na Węgrzech zamordowała banda złożona z 4 zamaskowanych ludzi właściciela dóbr Dawida Kürthy i jego żonę. Władza nie wpadła dotąd na trop sprawców. Podejrzenie pada na woźnicę, który twierdził, iż widział morderców, lecz nie miał odwagi ich zaciępić.

**Kwestja zaludnienia Syberji.** Komitet budowy kolei sybirskiej, na którego czele postawiono następcę tronu rosyjskiego, zajmować się będzie niebawem kwestją zaludnienia mianowicie zachodniej połowy Syberji. Dotąd w części tej zamieszkują zaledwie 2 miliony, podczas gdy na ogromnych obszarach tych, mogłoby się żywić 30-40 milionów. Rząd zamierza więc skierować prąd emigracyjny ludności rosyjskiej z wnętrza Rosji do zachodniej części Syberji i ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało na cel poparcia dzieła kolonizacyjnego rocznej subwencji w wysokości 90.000 rubli, która rozdawaną będzie w charakterze zapomogi między kolonistów sybirskich. Nadto zamierza rząd przeprowadzić roboty kanalizacyjne i melioracyjne na wielką skalę w zachodniej Syberji.

**Skazanie Meszczerskiego.** Izba sądowa w Petersburgu z powodu skargi, wniesionej przez ministra wojny, skazała wydawcę *Grażdanina*, ks. Meszczerskiego, na 6-tygodniowy areszt na odwachu za obrazę korporacji lekarzy wojskowych.

**Skazanego za pojedynek** na 3 miesiące więzie-

zenia dra Ryszarda Wahrmana, syna niedawno zmarłego posła węgierskiego, aresztowano w tych dniach w Budapeszcie. Wahrman skazany wyjechał do Indji, gdzie dłuższy czas przebywał. Po śmierci ojca wrócił do Pestu, a ponieważ nie zgłosił się w należyty terminie do odsiedzenia kary, — aresztowano go. Obronca prawny Wahrmana poczynił kroki celem uzyskania wypuszczenia klienta za kaucją.

**Benoit Malon,** słynny filozof i przewodca partii socjalistycznej poddał się d. 10. bm. w Cannes zdjęciu katarakty z oczu. Malonowi nie grozi niebezpieczeństwo.

**W wielkim procesie socjalistycznym** w Gandawie z powodu krwawych zaburzeń w d. 12. grudnia rz. zostało 8 oskarżonych skazanych na karę więzienia od 18 miesięcy do dni 15. Pięciu z oskarżonych uwolniono. Prokuratorja wniosła rekurs.

**Podróżnik afrykański,** Kuno Bülow zastrzelił się w Berlinie.

**Głód.** Skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju panuje w pobliżu Orleansville (Stany zjednoczone) głód tak okropny, iż okoliczna ludność przybywa tłumnie do miasta, domagając się o ratunek. Musiano dać schronienie tym nieszczęśliwym w barakach po za miastem; dwa razy dziennie rozdają im pożywienie, nadto zbierane są wciąż składki po mieście.

**Samobójstwo.** Franc. Domański, 43-letni, adjunkt tabuli kraj., odbrał sobie życie w Czerniowcach, przebiwszy się nożem. Domański cierpiał na obłąd przesładowczy i przed kilkoma dniami wypuszczony został z zakładu dla umysłowo chorych.

**Wzorowa szkoła rolniczo-gospodarska.** St. Pet. Wied. donoszą, że radca tajny, Woronin, legował ministerjum dóbr państwa 100 000 rs. w gotowiznie i 4.797 dziesiątyn gruntu. Ministerjum zużytkowało kapitał powyższy na założenie w gub. wołyńskiej wzorowej szkoły rolniczej imienia zapisodawcy. Niezależnie od wykładów podług programu ogólnego, w szkole tej wykładać będzie systematycznie kurs plantacji chmieln. Co się tyczy gruntów, to zgodnie z wolą Woronina, eżeś ich użytą będzie na urządzenie folwarków dla przesiedleńców z wewnętrznych gubernij cesarstwa.

**Uniwersytety niemieckie** liczą w obecnem półroczu ogółem 27,518 słuchaczy, pomiędzy nimi 1949 obcokrajowców, z których 1448 zalicza się do poddanych państw europejskich, a 501 pozaeuropejskich. Pośród 1448 poddanych państw europejskich znajdują się: 403 poddanych rosyjskich, 294 austriackich, 247 szwajcarskich, 132 angielskich, 52 greckich, 51 bułgarskich, 50 holenderskich, 36 tureckich, 34 francuskich, 31 włoskich, 25 luksemburskich, 24 rumuńskich, 21 szwedzkich i norweskich, 18 serbskich, 5 duńskich i 2 hiszpańskich. Z 501 poddanych państw pozaeuropejskich pochodzi 414 z Ameryki, 69 z Azji, 14 z Afryki, 4 z Australji. Co do studjów obcokrajowców, to 174 poświęca się teologii, 294 prawu, 475 medycynie, 501 filozofii, 353 matematyce i naukom przyrodniczym, 133 agronomji, 13 farmacji, 64 specjalnie kameralnemu i 13 dentystyce.

**Okradzenie banku.** Jeden z banków londyńskiej City, przy Threadneedle street okradziony został w sposób tak zuchwały, iż nie wiadomo, czy bardziej się zdumiewać: nad śmiałością złodziei, czy też nad naiwnością okradzionych. Bank ten ma swoją filję przy Bond-street i co piątek rano zaopatrywać ją zwykł w gotówkę. Spół, w jaki się to odbywa, jest bardzo oryginalny i łatwo mógł być podpatrzony przez rabusiów. Pieniądze w skrzynkach, kasjer główny podaje przez kratkę przedstawicielowi banku filjalnego, który pod eskortą urzędnika miejscowego banku odnosi je do różki, czekającej zazwyczaj o jakie 50 jardów od gmachu. Tu przedstawiciel filji oddaje skrzynki koledze swemu, siedzącemu w doróżce i wraz z nim wraca na Bond-street, urzędnik zaś miejscowego banku — do swego biura. Otóż przed kilku dniami miano, jak zwykle, wysłać pieniądze. Było ich dwie skrzynki: jedna zawierała 700 funtów szterl. w złocie, druga 300 funtów w srebrze. Wysłaniec z Bond-street, zamiast towarzyszyć miejscowemu urzędnikowi, pozostał w biurach; w chwili zaś gdy urzędnik wiozący skrzynkę ze złotem wyszedł na ulicę, zbliżył się do niego jakiś młodzieniec, mówiąc, że jest delegatem z Bond street i że przychodzi po pieniądze.

Urzędnik banku głównego, bez najmniejszej nieufności, powierzył mu skrzynkę, sam zaś wrócił po pozostającym w niej reprezentant filji, oświadczył, że nie widział ani rzekomego swego kolegi, ani pieniędzy. Naturalnie, powstał alarm okropny, zawiadomiono policję, telegramy rozesłane zostały do wszystkich posterunków i cyrkulów Londynu — dotychczas jednak bezskutecznie. Uczciwość obu urzędników, którzy opieczętowali swoją

łatwili zadanie złodziejowi, nie podlega najmniejszemu posądzeniu. Pracują w banku od lat wielu i znani są z nieposzlakowanego charakteru. Skrzynka ukradziona zawierała 400 suwerenów i 600 pól suwerenów.

**Ludożerstwo.** W Tehamba, w pobliżu Puhnerihnen, w Nowej Kaledonii, służącej, jak wiadomo, za miejsce deportacji dla Francuzów, pewien osadnik, żona jego, dwoje dzieci i służąca Kanaczka, zostali zjedzeni przez krajowców. Ludożerców zaarrestowano.

**„Panowar.”** Dr. Stępniewski, jeden z warszawskich higienistów, wynalazł przyrząd nazwany „panowarem”, który ma służyć do sterylizacji mleka, wody lub innych płynów w objętości garnca oraz do dezynfekcji mniejszych przedmiotów, jak: drobniejszych sprzętów, dokumentów, papierów i pieniędzy. Przyrząd ten w razie pojawienia się epidemii, oddawać może, szczególnie w domach prywatnych, niemało usługi.

Desinfekcja odbywa się w nim przy pomocy suchego gorąca, nie wpływającego zupełnie na uszkodzenie lub zmiany kolorów przedmiotów poddawanych dezynfekcji a skutecznie działającego na niszczenie wszelkich miazmatów, szkodliwych zdrowiu.

**Konfiskata.** Pierwszy nakład wczorajszego numeru *Kurjera Lwowskiego* skonfiskowała ck. prokuratorja za artykuł pt. „Z za kulis uniwersytetu” i za wiersz pt. „Gawędka poufna z pewnym panem”.

**Dr. Karol Lewakowski,** poseł m. Lwowa do Rady państwa, obchodzi jutro (15. lutego) srebrne wesela z małżonką swoją, rodowitą Angielką z domu Strapp, ale serdeczną Polką. Dlatego musiał na krótki czas opuścić Wiedeń i udać się do rodziny żony w Anglii. Dla wiadomości licznych przyjaciół jego podajemy adres: *William Strapp Ladbroke* (pour Lewakowski) *Redhill, Surrey England.*

**Posiedzenie lwowskiej izby handl. i przem.** odbędzie się we środę 15. bm. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy przemysłowej.

**Mianowania.** Namiestnik zamianował Józ. Kwasińskiego rewidentem; Gwid. Kwiatkiewicza i Wład. Zdziarskiego ofiejalami, porucznika Bron. Sendzimira i Jana Milkowskiego asystentami w dep. rach. namiestnictwa.

**Teresianum.** Podania o przyjęcie uczniów na r. 1893/4 mogą być wnoszone począwszy od 15. bm. do dyrekcji akademii, która na żądanie udziela dokładnych wiadomości co do programu nauki.

**Stypendjum.** Namiestnictwo nadało opróżnione stypendjum z galic. funduszu naukowego, przeznaczone dla kandydatów stanu lekarskiego rocznych 210 zł., Stan. Dobrowolskiemu sł. II. r. wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiell. w Krakowie.

**Pogrzeb** śp. Wilhelma Czerwińskiego kompozytora odbędzie się jutro po południu z domu żałoby ul. Chorążczyzna 1. 5.

**Samobójstwo** W sobotę przybył do Krakowa do hotelu Narodowego mężczyzna, który, zajmując pokój, zameldował się jako Jan Rieger, rodem z Reichenbergu, zamieszkały w Belzcu. Gdy rano w niedzielę nie wywał służącego i gdy na dłuższe dobijanie się, nie otwierał, wyważono drzwi. Okazało się, że mężczyzna ów popełnił samobójstwo. Znalaziono przy nim 2 zł. 40 ct.

Samobójca zostawił list, w którym nie podaje powodów targnięcia się na swe życie; prosi tylko, aby kwotę pozostawioną zapłacono należycie za pokój hotelowy i spożyte wino. Zachodzi podejrzenie, iż samobójca ów podał fałszywe nazwisko. Mógł on liczyć około 35 lat, miał ciemną długą brodę, ubrany był w palto ciemne, prążkowane, żakiet, barankową czapkę i kalosze. Zwłoki oddstawiono do zakładu medycyny sądowej.

**Program koncertu Maur. Wolfstala** z udziałem: pani Żelazowskiej, pp. Neuhausera, i Górskiego i orkiestry 24. pp. pod kierownictwem p. Steinera, który się odbędzie we środę 15. bm. w sali „Domu narodowego”: 1. C. M. Weber: Uwertura z opery „Oberon”, orkiestra. 2. Lipiński: „Koncert-Militair” z orkiestrą koncertant. 3. Donizetti: Romans z opery „Don Sebastian” p. Górski. 4. J. S. Bach: Chaconne, odegra koncertant. 5. Deklamacja: pani Żelazowska. 6. Tschajkowskij: Serenada, p. Górski. 7. Guonod - Sarasate: Fantazja z op. „Faust”, odegra koncertant. 7. R. Wagner: „Walküre”, orkiestra. Bilety do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurawicza plac Marjański.

**Obchody pamiątkowe.** Z Brodów donoszą nam: Staraniem naszej „Gwiazdy” i „Sokoła” odbyło się 6. bm. nabożeństwo żałobne na pamiątkę 30 rocznicy powstania styczniowego. Nawa kościoła już nie pamiętam kiedy tak przepelnioną była nabożnymi z rozmaitych sfer społeczeństwa. Szczególnie rzemieślnicy mimo dnia roboczego, zgromadzili się bardzo licznie. Katafalk ubrany wieńcami, znakami bojowymi, rzęsiście oświetlony

otoczyło 40 panien w konfederatkach, Sokoły w mundurach i straż ogniowa z chorągwią Mszę żałobną celebrował ks. kanonik Świsterski w asystencji wikarych ks. Lachiewiczza i ks. Weisse. Chór uczniów pod kierownictwem p. Bauera odśpiewał kilka patriotycznych pieśni a po ukończeniu nabożeństwa zanucili nabożni pieśń „Boże coś Polskę”. Tego samego dnia wieczorem odbył się w udekorowanej sali Towarzystwa muzycznego wieczorek deklamacyjno-muzyczny. Wstępne słowo wygłosił prof. gimn. p. Szyndler. Deklamacje „Z Przedświt” i „Reduty Ordona” wygłoszone przez pp. Gawlikowskiego i Radoszewskiego zachwyciły wszystkich obecnych. Gra na cytrze i skrzypcach pp. Bauera, Wyszyńskiego, Franzosa i panią Bauer wypadła ku zadowoleniu wybrednych słuchaczy; również po raz pierwszy występujący chór „Sokołów” pod kierownictwem p. Bauera wywiązał się należycie ze swego zadania. Najważniejszym i najrzewniejszym punktem wieczorku był obraz żywych osób, przedstawiający Sybiraków przy pracy w kopalni Nerczyńskiej. W obrazie brali udział Sybiracy nasi Ludkiewicz i Rogoziński a oprócz nich powstańcy z bitwy pod Radziwiłłowem. Czysty dochód około 40 złr. dostanie się Towarzystwu uczestników powstania 1863 roku.

**Poranek Strindbergowski.** W berlińskim Residenz-Theater dawano poranek, poświęcony jedynie Augustowi Strindbergowi. Składały się na przedstawienie trzy sztuki: tragikomedja „Wierzyiciel”, komedjka „Oznaki jesieni” i jednoaktowy dramat „Przed śmiercią”. W pierwszym z tych utworów przedstawioną jest kobieta, już nie pierwszej młodości, która, jak wampir, wysysa krew, siły żywotne i wszelki zapal do pracy ze swego męża młodego, zdenerwowanego malarza.

Zrabowała go, że tak powiemy, z natchnienia i wyższych połotów i przelewa je w swoje płody literackie. Nieszczęśliwy, a istotnie utalentowany malarz, traci wiarę w siebie i chce się przerwzić do rzeźby, ale brak mu siły woli. W owym właśnie czasie krwiożerca kobieta spotyka pierwszego swego małżonka, z którym była rozwiedziona i który pomimo to żywi dla nią miłość szaloną. Zbliżają się do siebie, co przyprowadza do rozpaczki malarza i wreszcie życia go pozbawia.

W „Oznakach jesieni” przedstawiony jest młody małżonek, który chce opuścić swoją zalotną żoneczkę, ale w sam czas się opamiętywa. „Przed śmiercią” roze grywa się nad jeziorem Genewskim. Zbankrutowany właściciel hotelu, gdy go już ostatni gość opuścił, a trzy córki dokuczają coraz bardziej, postanawia budynek podpalić, dla zapewnienia dzieciom sumy ubezpieczeniowej.

**Żyźwy... zbawieniem** Mac Loven, młody 25-letni człowiek, zamieszkały w San Paul (w stanie Minnesota), znalazł się przed niedawnym czasem w położeniu bez wyjścia. Nietylko bowiem, wskutek bankructwa firmy, stracił miejsce kantorzysty, lecz nadto w takim małym miasteczku, jak San Paul, ani mógł zamaryć, iżby mu się trafiło jakie nowe a lepsze nieco stanowisko. Postanowił przeto przenieść swoje penaty do większego miasta i wybór jego padł na piękne i bogate San Louis. Niestety, aż 568 mil oddzielało go od owego zbawczego celu, wiadomo zaś, że mając tylko 5 dolarów w kieszeni — tyle bowiem wynosił cały majątek Mac Lovena — nie daleko można zawędrować. Nie pozostawało tedy nic innego, jak odbyć podróż „pedibus calcantibus”, ale jak to wykonać przy takiej odległości i przy obecnych mrozach, które i Ameryce północnej dają się dobrze we znaki? W strapieniu tem przypomniał sobie nieszczęśliwy, iż jest jednym z lepszych żyźwiarzy i że na tych stalowych ramakach podróż owa dałaby się do skutku doprowadzić. O żyźwy tedy postarał mu się pewien przyjaciel, a o lód dobra matka-przyroda — i oto, z pięcioma dolarami w kieszeni, puścił się p. Mac Loven w drogę. Pędził tylko wśród dnia, nocami zaś odpoczywał w przydrożnych dworach i fermach, gdzie dzięki pięknej męskiej postaci, oraz dobrem manierom, chętnie mu użyczano posiłku i noclegu.

Po sześciu dniach, bez żadnego wypadku, stanął w ten sposób w San Louis, umierający prawie ze znużenia, ale mimo to, pełen dobrej myśli. Jego awanturnicza podróż na żyźwach stała się naturalnie niebawem przedmiotem ogólnego zajęcia, postarały się bowiem o to miejscowe dzienniki. Każdy chciał widzieć na oczy śmiałego żyźwiarza, a fabryka żyźew „Klebera i Wreika” ofiarowała mu natychmiast stanowisko „mistrza” z płacą 20 dolarów tygodniowo. Nie dość jednak na tem. Oto bowiem piękna i bogata miss Emma Leiden rozmiłowała się do szaleństwa w młodym a przystojnym żyźwiarzu i oświadczyła mu te swoje uczucia. Mac Loven ani myślał się wahać — i oto żyźwy przyniosły mu nietylko majątek, ale i piękną żonę.

**Muza** dla prenumeratorów *Kurjera Lwowskiego* kosztuje z przesyłką pocztową 40 ct. Jest to najlepszy

kalendarz. Pieniądze za „Muze” najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

**Wiedeń 13. lutego.** Parlament załatwi do drugiej połowy marca budżet, ustawę o fałszowaniu środków pożywienia, serbski traktat handlowy i kilka innych ustaw, poczem zostanie odroczone. Po Wielkanocy zbiorą się sejmy; po nich w połowie maja wspólne delegacje, których obrady mają trwać do połowy czerwca. Od połowy czerwca do połowy września nastąpi pauza w całym aparacie parlamentarnym. W połowie września zebrałyby się znowu sejmy, zaś z początkiem listopada na nowo parlament. Celem narady nad powyższym planem odbędzie się konferencja prezesów klubów parlamentarnych.

W ministerstwie sprawiedliwości toczą się bez przerwy prace nad ustawą o kartelach. Zasadniczą normą ustawy ma być: że kartele, ich cel oraz ich uczestnicy muszą być publikowani.

**Praga 13. lutego** Pogrzeb dra Prawosława Trojana odbył się przy udziale licznych kół ludności. P. Herold wygłosił mowę pogrzebową. Po pogrzebie zgromadziły się liczne tłumy najprzód przed pomieszkaniem p. Herolda, któremu wyprawiły owację, a następnie przed pomnikami historycznymi i kasynem niemieckim, gdzie usiłowano urządzić demonstrację. Zarządzenia, jakie na wielką skalę poczyniła policja, przeszkodziła dalszym nieporządkom.

**Zagrzeb 13. lutego.** Umarł biskup tutejszy Franciszek Gasparic.

**Budapeszt 13. lutego.** Arton przybył tu wczoraj w kilka godzin po wyjeździe detektywów francuskich.

**Paryż 13. lutego.** Na zgromadzeniu assocjacji republikańskiej wygłosił Ferry mowę o zmniejszeniu liczby deputowanych i podwyższeniu dyet poselskich. Ferry'ego wymieniają jako kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej.

**Paryż 13. lutego.** *Figaro* donosi, że Karol Lesseps otrzymał pozwolenie odwiedzenia swego ojca i że dziś uda się w tym celu pod strażą do zamku Chesnaye, z kąd jutro odstawiony zostanie napowrót do więzienia.

*Matin* dowiaduje się, że pomiędzy lewem centrum, a prawicą antirepublikańską toczą się rokowania o wspólne postępowanie przy traktowaniu interpelacji co do ogólnej polityki rządu. Cavaignac, według tejsz pogłoski, miałby stanąć na czele przyszłego gabinetu.

**Wiedeń 14. lutego.** Komisja budżetowa przyjęła ustawę w sprawie wydawania 500.000 cetnarów soli bydłowej po cenie od 5 zł.

Niebezpieczeństwo wylewu Dunaju minęło, w nocny zator ruszył.

Giełda. Kredyty 326-25, renta majowa 99-20, węg. renta złota 115-20.

**Berlin 14. lutego.** W parlamencie oświadczył minister oświaty na wywody Polaków, że polskie dzieci muszą się uczyć po niemiecku, gdyż język niemiecki jest językiem urzędowym, krajowym i armji.

**Madryt 13. lutego.** Powstanie szerzy się wśród wielu najbardziej nawet pokojowo usposobionych plemion marokańskich. Poczyniono podobno znaczne zakupy broni w Gibraltarze.

**Ateny 13. lutego.** Cesarz Franciszek Józef udzielił 10.000 fr. dla dotkniętych trzęsieniem ziemi na wyspie Zante.

## Miss Abbot

kobieta magnetyczna, którą zaprodukował wczoraj w teatrze narodowym p. Schmitt jest zwykłą kuglarką. *Warszawska Biesiada literacka* w nr. 13. z 25. marca r. 1892 pisze o niej co następuje:

Ludzie chętnie i łatwo poddają się omamieniom; szarlatani, wiedząc o tem, pod płaszczykiem nauki podszywają swoje sztuki i figle. Tajemnicę siły magnetycznej posiadać miała Anna Abbott, średniego wzrostu blondynka, zgrabna ale wątła i jakby chorowita. Z pozoru nie okazywała siły fizycznej, przeciwnie, zdawało się, że nie wytrzyma silniejszego podmuchu wiatru; jednakże panna Abbott dowiodła, że bezsilność jej to ułuda, że jeśli nie mogłaby sprostać w zapasach z atletami cyrkowymi, to też same „znakomitości” cyrkowe zwyciężyłaby przy pomocy podstępu. Kobieta magnetyczna występowała najprzód w Londynie, następnie w Pa-



L. 757.

**OGŁOSZENIE.**

Tegoroczny, pierwszy główny jarmark na konie, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy, odbędzie się w Bochni dnia 9. marca 1893. Następne jarmarki na konie odbywać się będą w każdy czwartek aż do dnia 12. maja 1893. Bochnia dnia 8. lutego 1893.

Burmistrz:  
**Dr. Serafiński.**

**HANDEL  
HERBATY  
CHINSKO-ROSYJSKIEJ  
EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1-60
	Souchong czarna	" 2-
	" zbior majowy	" 3-
	Kaysow czarna	" 4-
	Wysiewki herbaciane	" 1-30
	Wysiewki z najlepszych herbat	" 1-60

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą.  
Opakowania się nie liczy.

**J. IHNATOWICZ**

Lwów

sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11, Kraków Sukiennice 1. 20, Czerniowce Rynek 2.

**Proszek do czyszczenia paznokci**

do nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

**Antilentilia.**

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancji, usuwa w krótkim czasie plegi, opalenia słoneczne, lampy wotrobiane, blizny i t. d., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 2 zł.

**Esencja miętowa do płukania ust**

oprócz przyjemnego, orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 60 ct.

**Proszek alkaliczno-roślinny do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i pruchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 ct.

**Jeszcze nie Polska zginęła!**

Pieśni patriotyczne i narodowe zebrał Franciszek Barański.

Zbiór ten zawiera 56 melodji, które mogą być grane na fortepianie lub śpiewane przy akompaniamencie. Prócz tego zawiera śpiewnik około 140 pieśni śpiewanych według melodji zamieszczonych w części muzycznej. Cena: bez oprawy złr. 1-75, w oprawie złr. 2-, na welinie bez oprawy złr. 2-50, w opr. złr. 2-75.

Nakład

**KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie,**

plac Halicki liczb 14. Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Do sprzedania fabryka wody sodowej**

o dwóch maszynach ręcznych wraz z wszystkimi przyrządami w aptece Zygmunta Rukera we Lwowie.

**Taniej jak wszędzie**



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

**R. KRIMMER**  
Lwów, Hotel Francuski.

**Drobne ogłoszenia.**

**Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.**

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodoleczniczy „Mądrówka” poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego, Młodego człowieka z dobrym piśmem do czynności kancelaryjnych.

**Rum chinowy.**

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem, mały flakon 50 cnt. i 1 złr. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

**„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”**

1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Maszynki uniwersalne do tartcia migdałów, bóbek, cukru itp. po złr. 1-70 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdorskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Papée & Kościcki we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wogan & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komis i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmuje do naprawy i ocechowania Piotr Momocki we Lwowie Chorążczyzna 19.

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktmem lub bez.

Masła 50 kl. od odstąpienia po 1 złr 10 cnt. można pojedynczo w mleczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Lokalu na sklep w śródmieściu poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do 25. lutego do administr. Kurjera pod lit. W. 345

Poszukuję pokoju z przedpokojem lub jednego obszernego, z osobnym wchodem, bez mebli przy jakiej inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia w administracji „Kurjera Lwowskiego” pod lit. A. 347

Futro męskie szopy, 3 strzelby, aparat do pomiaru pól, obraz, lustra i różne meble do sprzedania. Żulińskiego 3. drzwi 4. 346

Największy wybor fortepianów i pianin jak zawsze w składzie J. Ballo Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Biuro koncepcjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrole, nadzór nad budowami. 201

Sklepek greizlerei do sprzedania przy ul. Kościuszki 1. 6. Wiadomość u właściciela. 305

Fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk, poleca po cenach najniższych z gwarancją Karol Marecki Lwów, Kopernika 9. 328

Poszukuje się wspólnika z kapitałem celem założenia fabryki pieców kaflowych oraz wszelkich wyrobów majolikowych i fajansowych pod Krakowem przy stacji kolejowej. Warunki najkorzystniejsze. Zgłoszenia pod liczbą „123” poste restante Podgórze. 159

Sklep korzenny z trafiką przy ul. Kopernika 17. jest zaraz do nabycia. Szczegóły poda właściciel. 319

Początków gry na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera.”

**Naukę Buchalterji kupieckiej**

udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje L. E. Veltze. Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Na odmrożenie niezawodny środek, wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany, przepisu dra Podlewskiego, wyrabiany przez aptekarza Stanisława Lachowicza, dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 cnt. w aptece pod „Aniołem stróżem” przy ulicy Pańskiej 1. 21. we Lwowie. 9

Uczestnik powstania z roku 1863/4, czeladnik krawiecki, nieuleczalnie chory, obarczony rodziną (żona i 2 dzieci) znajduje się w największej nędzy. Mieszkanie od 4 miesięcy nie opłacone. O rzeczywistym stanie można się przekonać na miejscu. Wraz z rodziną błaga o wsparcie. Adres: Franciszek Kossowski ul. Lelewela 1. 4. kamienica p. Friedricha.

Na sprzedaż kamienica w Ryńku w Nowym Targu za 6000 złr. u ks. Bednarza.

Z powodu niespodziewanego wywołania lokalu przeniosłem na razie mój skład wyrobów bednarskich z placu Halickiego 4. do mego handlu korzennego przy ulicy Zimorowicza 5. gdzie po znacznym niższych cenach takowe sprzedaje. Edward Hellwig. 332

Kamienica dwupiętrowa z powodu wyjazdu właściciela pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera.” 333

Panna, 28 lat, grec. kat. przystojna, łagodnego usposobienia, oszczędna i pracowita mająca wyprawę i urządzenie kompletne na 3 pokoje i 500 gld. gotówki, pragnie wyjść za mąż za człowieka statecznego mającego stałe, pewne stanowisko. Zgłoszenia: A. K. poste restante Lwów. 336

Słaua 2000 cetnarów ma na sprzedaż obszar dworski w Tęhlowie poczta Beż. 337

Urząd pocztowy w Birczy poszukuje bezpłatnej praktykantki, gdzie praktykując otrzyma zupełne utrzymanie. Zgłoszenia tamże. 339

Nie podehlebiając. Prawdziwie pysznej kawy dostać można w mleczarni pana Mazura: dlatego też śmiało polecić ją mogą amatorom prawdziwie dobrej kawy, gdyż na to zasługuje. Józef Lewicki. 342

Cieężka chorobą nawiedzona, tak iż opuścić nie może, niezdolna zupełnie do pracy uprasza liitościwe serca o łaskawe wsparcie. Nagły ratunek pożądan. Joanna Chwałek ulica Źródłana liczb 32.

Papugi i ptaki zagraniczne śpiewające. Emil Karge, Lwów, ulica Czarneckiego 1. 3. Przyjmuje się wszystkie ptaki i zwierzęta do wypchania.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 97

4 pokoje i kuchnia Długosza 23. 147

Poczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia z wiktmem lub bez. Ulica Ormiańska 2. III. piętro, drzwi 85.

Pokój od porządnej rodziny do odnawiania z całym utrzymaniem lub bez. Ormiańska 1. 2. III. piętro drzwi liczb 85. 291

3 pokoje, przedpokój, kuchnia parter ul. Korallnicka 1. 3. od 1. marca. 299

Salon z przedpokojem Fredry 1. 3. 327

Kalecza 14. 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, spiżarka od marca 1 pokój, kuchnia. 320

Do wynajęcia w domu pod 1. 12. ul. Słowskiego od 1. marca na II. piętrze 6 pokoi, przedpokój i kuchnia. Bliższej wiadomości udzieli dozorca domu

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN  
FEINSTE QUALITÄT  
CHOCOLAT  
SUCHARD.  
NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)  
CACAË  
MASSIGE PREISE  
LEICHTFLÜCHTIGER CACAË

Złoty medal Wystawa powszechna. Paryż 1889.

**Kantor wymiany**

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiiowane bez premji
- 4 1/2 % listy Towarz. kredytowego ziemskiego Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską bukowinąską
- 5 % " " " " " "
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos

Z pierwszorzędnych fabryk  
**Płótna i stołowa bieliznę**  
 serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki  
 ściereczki etc.  
 Komisowy skład wyrobów bawełnianych  
 Benedykta Schrolla Syna w Braunau  
 poleca według cennika fabrycznego  
**FILJA SCHAYERÓW**  
 we Lwowie plac Marjański 1. 8.


**Księcia Alfreda de Montenuovo**  
 dzierżawa piwnic wina  
**S. G. SCHWABACH**  
 w Pięciokościolach  
 (Fünfkirchen na Węgrzech)  
 poleca swe na wszystkich obestanych  
 wystawach pierwszymi odszczególnie-  
 niami premiiowane wina czerwone  
 z Villany i białe stołowe z Pięciokościolów i wina deserowe  
 po cenach umiarkowanych. Szczególnie  
 polecenia godne na czas epidemji  
 z powodu swej bogatej zawartości  
 taniny znakomicie działające czarne  
 wino portugalskie z Villany z r. 1885.  
 Wysyłka od jednego hektolitra wyż. — Cenniki gratis i franco.

**!Tysiąc koron w złocie!**  
 mogą ofiarować sumiennie, komu  
**„Kneippówka“**  
 znana wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa  
 nie wróci dobrego apetytu, snu, zdrowej  
 cery i sił młodzieńczych.  
 Cena flaszki 1 zł.  
**LEOPOLD LITYŃSKI**  
 we Lwowie, ul. Kopernika 1. 2.  
 Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Polecamy nasze bardzo ulubione wyroby, jakoto:  
**Miód turecki na kaszel**  
  
 140 sztuk **1 złr.**  
 tenże z czekoladą 140 sztuk 1 złr., następnie chleb  
 sultanski, manne, Sudzuk Halva i znane w świecie lemo-  
 niadowe cukierki musujące.  
 Fabryka wschodnich wyrobów z cukru w Pradze.  
 Główny skład dla Galicji u firmy  
**Brandstädter & Singer we Lwowie.**

**„Na karnawał“**  
 kosz 5-cio kilowy pomarańcz 1 złr. 50 ct.  
 kosz 5-cio kilowy cytryn 1 złr. 50 ct.  
 skrzynka mandarynek wraz z opakow. 3 złr.  
 Świeże winogrona hiszpańskie, gruszki i  
 jabłka tyrolskie, kalafior włoskie, świeże  
 ryby tj. sandacze, łososie, turboty, szczy-  
 paki, karpie itd. po cenach bardzo umiar-  
 kowanych poleca  
 handel delikatesów  
**Fryderyka Schleichera**  
 Lwów, róg ulicy Sykstuskiej 1. 2.

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego  
**Kathreiner kawa słodowa Kneippa**  
 o smaku zwykłej kawy.  
 Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania  
 szkodliwego niezmeszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za-  
 ta sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nie-  
 przewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.  
 Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.  
 Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie.  
 Pół kilograma 25 ct.



**Nieustająca wystawa**  
**kucheni i pieców gazowych, żelazek do prasowania**  
 i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem  
 w handlu żelaznym  
**PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO**  
 (plac Kapitulny 1. 1).  
 Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.

Nowo otworzony  
 Handel towarów kolonialnych  
**Leonarda Soleckiego**  
 we Lwowie, ul. Batorego 2.  
 poleca  
 wyborne deserowe znane ma-  
 sto Czyżkowskie 1 kigr. po  
 1 zł. 36 ct. i 1 zł. 28 ct.  
 Inne towary w zakresie handlu  
 mego wchodzące jako to: cukier,  
 kawa, herbata, wina, ko-  
 niaki itp. sprzedają po cenach  
 możliwie niskich.  
 Najlepsze drożdże codziennie świeże.  
 (Impressa).

**Francuskie GORSETY**  
 najlepszego kroju,  
 po zł. 250, 350, 425 5. 0  
 16 piece  
 płócien i bielizny  
**JANA RIEDLA**  
 we Lwowie.

**Ważne dla dam!**  
 Po umiarkowanych cenach  
 na każdą miarę sprzedaje się formy  
 na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-  
 roki i t. d. Przyjmuje się do skro-  
 jenia całe suknie, a na żądanie i  
 do fastrygowania i wypróbowania  
 pod gwarancją dobrego le-  
 żenia. Nauka kroju francu-  
 skiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Główny skład**  
**Kas ognioczwanych**  
 pewnych od włamań  
 najlepszego fabry-  
 katu u  
**Alojzego Hübnera**  
 Lwów, Rynek 38.



**Galicyjskie akcyjne**  
**TOWARZYSTWO HANDLOWE**  
 we Lwowie.  
**Składy maszyn rolniczych:**  
 Magazyn Towarzystwa na dworcu kolei Karola  
 Ludwika. — Magazyn Towarzystwa przy ul. Bema  
 1. 12. — Magazyn Towarzystwa ul. Jagiellońska 3.  
 Powołując się na rozestany PT. właścicielom dóbr  
 i w ogóle rolnikom cenniki maszyn zwracamy uwagę,  
 że chcąc dzisiejszym wymaganiom zadość uczynić,  
 postarano się Towarzystwo o wyłączne zastępstwo  
 fabryk wyrabiających specjalne rodzaje maszyn  
 rolniczych i dlatego posiada Towarzystwo tylko ma-  
 szyny wysmienite tak co do materiału jak i konstru-  
 kcji, za których jakość i praktyczne zastowanie do  
 naszych stosunków zaręczyć może.  
**Zwracamy uwagę na**  
 lokomobilę 8-konną z młocarnią o żelaznych ramach  
 i windą ze słynnej fabryki Robey & Co., Lincoln.  
 Cena zhr. 5.550.  
 Braci Eberhardt w Ulm n/D ulepszone i dotąd  
 nieprześcignione pługi różnych konstrukcyj a przede-  
 wszystkim dwuskibowe. Cena od zł. 2850 do 90.  
 Patentowane tryjery i sortowniki na wszelkie  
 gatunki zboża Mikołaja Heida ze Stokerau. Cena od  
 zhr. 46 do zhr. 392.  
 Patentowane siewniki do nawozów sztucznych  
 Karola Jaeschka w Neisse Neuland i Schloer Neu-  
 mana w Saksonii. Cena od zhr. 134 do 280 zhr.

Nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie  
 plac Halicki 1. 14.  
 opuściły świeżo prasę:  
**Dzieła Adama Mickiewicza**  
 wydał **dr. Henryk Biegeleisen.**  
 4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.  
 W nader pięknej oryginalnej oprawie, z wizerunkiem Mickiewicza na  
 okładce i wyciskami w kilku kolorach. **Cena 6 złr.**  
 Jestto pierwsze na nowo przejrzone i poprawione wydanie obej-  
 mujące wszystkie utwory poetyckie wierszami napisane po polsku,  
 wiersze w dotychczasowych wydaniach niepomięszczone, ułożone  
 w porządku chronologicznym tudzież warjanty z autografów poety.  
**DZIEŁA ADAMA MICKIEWICZA**  
 pierwsze wydanie krytyczne, zebrał w chronologicznym porządku  
 ułożył, uwagami i przypiskami zaopatrzył i wydał **Dr. Hen-  
 ryk Biegeleisen.**  
 4 tomy 8° z 4 portretami poety i 4 podobiznami autografu.  
 W nader pięknej, oryginalnej, bogato złożonej oprawie z wy-  
 ciskami i wizerunkiem Mickiewicza na okładce. **Cena 10 złr.**  
 Do nabycia we wszystkich księgarniach.